Ner 262. ROK 1838 PIĄTEK 16 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10
miesięcznie Złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Salomei krolowéj.

Imiona sławiańskie.
Jutro Zbisława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27'' 9, 865	— 1, 8	1''' 70	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	
15 2	5, 767	+ 6, 8	1 59	,, ,,	,,	
10	5, 553	+ 0, 8	2 07	,, ,,	,,	

Cześć Urzędowa.

Nro 2448.

OBWIESZCZENIE.
Trybunał I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W depozycie sądowym w massie Salomona Dawida Tempel znajduje się w gotowiznie suma złp. 32 gr. 7, przeto Trybunał wzywa prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w przeciągu trzech miesięcy po odebranie takowéj do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, massa rzeczona jako bezdziedziczna, stósownie do przepisów prawa, na rzecz publicznego skarbu przyznaną zostanie.

W Krakowie d. 25 października 1838 r.

Sędzia Prezydujący
Dudrewicz.
(3r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Nro 5946

OBWIESZCZEMIE
Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w depozycie sądowym Miasta Krakowa znajduje się summa złp. 141 gr. 18 do massy star. Eliasza Józefowicza należąca, jako reszta szacunku za kupiony dom przez star. Józefa Jakubowicza, gdy takowéj summy star. Eliasz Józefowicz mimo udzielonego mu pozwolenia rezolucyą Trybunału z dnia 5 lutego 1822 r. Nro 307 dotąd z depozytu sądowego niepodniósł, z tych przeto powodów Trybunał wzywa każdego jakiekolwiek prawo do massy Eliasza Józefowicza mieć mogącego, ażeby w przeciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia rachując, z należnemi dowodami do Trybunału zgłosił się, w razie bowiem bezskutecznie upłynienia naznaczonego terminu, massa wspomniona za bezdziedziczną uznaną zostanie, i z takową w myśl prawa postąpionem będzie.

W Krakowie d. 18 października 1838 r.

Zast. Prezesa Sąd. Appel.
M. Soczyński.
(2r.) *Librowski* Sekr.

Nro 2563.

OBWIESZCZENIE.
Trybunał I. Instancyi
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie Reginy Krajewskiéj znajduje się w depozycie sądowym kwota złp.

105 gr. 29, przeto Trybunał wzywa osoby do spadku po Reginie Krajewskiéj prawo mające, aby w ciągu dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego rachując, do Tryb. I. Inst. zgłosiły się, w razie bowiem przeciwnym spadek ten na rzecz skarbu publicznego przyznanym zostanie.

W Krakowie dnia 26 października 1838 r

Zastępca Prezesa Sędzia Appellacyjny
M. Soczyński.
(3r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Nr 2530.

OBWIESZCZENIE

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Weroniki 1) ślubu Wyżykowskiéj powtórnego Lipskiéj znajduje się w gotowiznie summa 24 złp. 9 gr. a z akt pertraktacyjnych massy téjże, nie można powziąść wiadomości o sukcessorach; przeto Trybunał wzywa niniejszym interessowanych lub prawo do spadku po Weronie 1) Wyżykowskiéj, 2) Lipskiéj mieć mogących, aby w terminie trzech miesięcy od daty ogłoszenia rachując, z stósownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, z powyższym spadkiem jako bez dziedzicznym postąpioném zostanie.

W Krakowie dnia 31 października 1838 r.

Sędzia Prezydujący
Dudrewicz.
(2r.) *Librowski* Skr.

Część Polityczna.

— *Z Wiédnia* 30 *Października.* —

Ponowione zostało dawniejsze urządzenie że bellestryczne pisma zagrnniczne, tylko osobom prywatnym wolno prenumerować, w kawiarniach i innych domach gospodnych zostają zakazane.

— *Paryż* 1 *Listopada.* —

Proces jenerała Brossard, jest coraz bliższy swego rozwiązania. Postępowanie i czyny jenerała Bugeaud w całéj téj okoliczności, dostarczyły dziennikowi *Charivari* niemało materyału do uszczypliwych artykułów. Wspomniony dziennik nazywa teraz jenerała: *Bugeaud et par corruption Boudjus.*

Ogrodowi botanicznemu, zagrażało wielkie nieszczęście. W laboratoryum nasieniowém przy wielkiéj cieplarni wszczął się przed kilkoma dniami, niewiadomo z jakiéj przyczyny, dość mocny ogień, który bez najusilniejszéj pomocy ze strony urzędników miejscowych i oddziału weteranów w tymże ogrodzie będącego, byłby się rozszerzył i zrządził niepowetowane szkody.

Niejaki pan Stehelin, tym razem Francuz, rodem z Bischwajter w Alzacyi, wynalazł nowy rodzaj powozu do kolei żelaznéj, z którym zrobiono d. 25 b. m. doświadczenie na szynach żelaznych po drodze do St. Cloud i Versailles, z jak najzupełniejszém zadowoleniem wszystkich obecnych, między którémi był także i xiąże Orleans. Jazdę do St. Cloud odbyto w 16 minutach, a z powrotem w 15, co wyniesie prędkość 15 godzin drogi na jednę godzinę czasu. Urządzenie werku nadającego powozowi popęd, zadziwia swoją prostotą i jest tego rodzaju, że może obudzić zazdrość w Anglikach.

Traktat handlowy zawarty pomiędzy Anglią i Austryą, sprawił tu nadzwyczajnie mocne wrażenie, stał się oraz przyczyną do najrozmaitszych wniosków i domysłów.

Dnia wczorajszego zebrali się wszyscy wyżsi oficerowie gwardyi narodowéj u marszałka Lobau, jak słychać, w celu naradzenia się nad nową organizacyą.

Z powodu żądania dworu papiezkiego, ażeby ustąpić z Ankony, odbyła się w tych dniach narada gabinetowa, na któréj, jak zapewniają, miano się zgodzić że można spełnić życzenia stolicy apostolskiéj. Jak prędko przystąpionem będzie do opuszczenie Ankony, niedługo wyjaśnić się powino; zdaje się wszelako, że ten przypadek zachodzi już właśnie i że niebawnie wyjdą ztąd stosowne

rozporządzenia dotyczące odwiezienia wojska napowrót do Francyi. Jestto okoliczność wielce ważna, przekonywająca dostatecznie, jak dalece sądzi się bezpiecznym rząd rzymski, gdy mniema że obecność wojska zagranicznego jest zbyteczną, albowiem wraz z wojskiem francuzkiem, według poprzednio zawartych ugód, usuną się także z granic papiezkich i wojska austryackie. Jakkolwiek bądź, nietrzeba przecież spuszczać z uwagi, że układy dotyczące Ankony były już nieraz bardzo daleko posunięte, a jednak spełzły na niczém.

— *Londyn* 31 *Października.* —

Pogłoski o zmianie ministrów nie przestają obiegać.

Zmarły na d. 9 lipca gubernator w Bombay, Sir Robert Grant, miał dopiéro lat 53; był on najmłodszym bratem lorda Glenelg, ministra osad. Dawniéj znano go w Anglii za biegłego prawnika i bardzo rzetelnego adwokata, jakoteż za zręcznego mówcę parlamentowego. Urząd gubernatora w Bombay, otrzymał 1834 roku i umiał sobie zjednać powszechny szacunek.

— *Dnia* 1 *Listopada.* —

Listy z Kwebeku donoszą, że lord Durham niewątpliwie wraca na ląd stały. — Mniemają, iż parlament zbierze się niezawodnie d. 4 grudnia. — Małżonka ministra angielskiego lorda Jana Russel, umarła w 31 roku życia swego, w skutku nieszczęśliwego połogu. — Deputacya kupiecka 30 z. m. miała naradę z lordem Palmerstonem względem blokady mexykańskiéj. Minister spraw zagranicznych zapewnił że Anglia ofiarowała swoje pośrednictwo, lecz Francuzi nie chcieli go przyjąć, i że teraz wysłany poseł angielski do Mexyku p. Paget (Paże) bezwątpienia pojedna obie strony. — W niektórych okolicach Anglii 13 z. m. śnieg padał; zakrywał już ziemię na stopę wysoko. — Xiąże Ludwik Bonaparte 3 b. m. miał wyjechać do Lemington na kilka tygodni. 30 z. m. zwiedził bank angielski i był od gubernatora z nadzwyczajną uprzejmością przyjmowany. Xiąże Bonaparte okazał wiele wiadomości w mechanice w długiéj rozmowie z panem Oldham, wynalazcą kilku nowych machin. Gubernator zaprosił go na śniadanie. -- Uwolnionym murzynom w osadach wyznaczono na dzień blisko po 3 zł. płacy. — Podług wiadomości z Nowego Orleanu, żółta febra tamże zupełnie ustała. — Teraz częściéj wznawiają się pogłoski o zmianie ministrów.

— *Dnia* 2 *Listopada* —.

Pogłoski o częściowéj zmianie ministerstwa, nieustają. Powszechnie mówią, że xięciu Richemond i hrabi Spencer zrobiono propozycye, ale wymówili się od przyjęcia urzędów. Wątpiono także, aby margrabia Normanby chciał się udać do Kanady, na miejsce lorda Durham. Gubernatorem wysp Bermudyjskich, mianowano już podpułkownika William Reid, który był w stopniu brygadyera przy legionie angielskim w Hiszpanii. Gdyby przyszło do zmian w gabinecie, jest podobieństwo że urząd prezesa kontrolli wschodnio-indyjskiéj, powierzonoby p. John Hobhouse.

Dzienniki ministeryalne przypuszczają już podobieństwo powrotu hrabiego Durham, zapewne z tego względu, że statek parowy na którym posłano depesze do Kanady, był zmuszony wrócić przed burzą do Cork, a tak też depesze, niezastaną już zapewne lorda Durham na miejscu.

ROZMAITOSCI.

Okręty u starożytnych.

(Dokończenie).

Na pokładzie okrętowym, wznosił się namiot, nad którym powiewały purpurowe żagle. Z namiotu po schodach schodziło się do galeryi w kolumnady, którą wyżéj opisaliśmy, a ztamtąd do owych wspaniałych apar-

tamentów monarchy. Nietylko żagle ale i liny okrętu, wszystko było purpurowe. Wielki maszt miał 120 stóp wysokości. Takim był *Thalamegos*, okręt godny kraju o piramidach.

Hiero Syrakuzański, miał także upodobanie w nadzwyczajnych, ogromem swym podziwienie wzbudzających budowlach. Swiadczą jeszcze o tem olbrzymie ruiny gmachów publicznych i świątyń, które ten władca pobudował. — Monarcha ten kochał się w marynarce. Oddać mu trzeba tę sprawiedliwość, iż łączył pożytek z wielkością, bo większa część ogromnych okrętów, przeznaczoną była do przewożenia zboża.

Jeden z tych okrętów budowanych był pod kierunkiem sławnego Archimedesa. Drzewa dostarczyła góra Etna; smołę, konopie, liny, żagle sprowadzano z rozmaitych portów Europy i Afryki. Żelaza potrzebne kazał Hierokuć w własnych zakładach, do czego zdatnych z zagranicy sprowadzano ludzi. Archias był nadzorcą robót, któremi Archimedes kierował. Sam król zwiedzał codziennie warsztaty i obecnością swoją zachęcał rzemieślników. Skoro okręt ten ukończono, największą było trudnością spuścić go na morze. Archimedes umyślnie do tego wynalazł machinę. Okręt ten był trzypiętrowy. — Nie będziemy tu opisywać sal, świątyń, łaźni, pokojów, które wyszczególniają autorowie greccy, wchodząc w najdrobniejsze opisy. Dość powiedzieć; że posadzka była z mozajki, wyobrażającéj życie Homera i opisy z Iliady. Była tam szkoła gimnastyczna pośród sztucznego ogrodu, którego drzewa i kwiaty fontannami wody słodkiéj podlewane były. Posadzka w sali Wenery wysadzana była agatem, drzwi wszystkie były ze słoniowéj kości. Biblioteka była z bukszpanowego drzewa, z kopułą wyobrażającą stan nieba z konstellacyami, w chwili spuszczenia okrętu. Nadole były stajnie na 10 koń. którym na niczém niezbywało. Cysterna mieściła w sobie 60,000 kwart wody słodkiéj. W rogach okrętu było ośm wież ufortyfikowanych, w których mieściły się także kuchnie, piekarnie, składy drzewa, żywności i t. d. i t. d.

Pośród okrętu stała straszna machina Archimedesa, rzucająca ciężary 3 centnarówe na wiorstę odległości. U wierz wisiały tak silne krany, iż mogły podnieść z wody największy galar w gorę, a potém go zatopić. Okręt ten miał trzy maszty. Na wielki maszt zniką̨d drzewa dostać nie było można, aż nakoniec znaleziono go w Albionie, co było niejaką przepowiednią przyszłéj wielkości teraźniejszéj Anglii. — To pływające miasto nieskończenie większe od arki Noego, nazwano przód *Syrakuzą* potém *Alexandriną*.

Najpiękniejszy statek cypryski wielkości okrętu, służył Alexandrinie za szalupę i mnóstwo małych statków, otaczało zawsze ten olbrzymi okręt i towarzyszyło mu w jego wyprawach. — Cała ta pływająca ludność podlegała juryzdykcyi dowódzcy okrętu Alexandrina, który miał wielkie przywileje i sądził podług praw syrakuzańskich. Ładunek okrętowy wynosił zwykle 60,000 korcy samego zboża, nie licząc w to ryb, mięsa solonego, oliwy i innych produktów. Hieron przekonawszy się, że jego Alexandrina w żadnym porcie morza Sródziemnego pomieścić się nie mogła, odesłał ją do Egiptu i podarował Ptolomeuszowi naładowaną zbożem, a że właśnie wówczas wielki głód panował w Egipcie, lud więc egipski z okrzykami radości dar ten przyjmował. Cała ludność wyszła naprzeciwko niego. Ateńczyk Archimedos, napisał z téj okazyi poemat, saco przez Hierona tysiącém korcy pszenicy udarowanym został.

Takieto okręta budowali starożytni.